

Z historii Sodalicyj Związkowych.

5. Sodalicja Pań Wiejskich Ziemi Warszawskiej.

Zebrań organizacyjne w listopadzie 1924 stworzyło Sekcję Pań Wiejskich przy Sodalicyi pań Warszawskich z osobnym zarządem, który tworzą: Cecylja Ceglińska jako prezydentka M. Frąckiewiczowa wiceprezydentka, sekretarka p. Russanowska, skarbniczka Hr. M. Jezierska.

Od czerwca 1925 r. po agregowaniu do Prima primaria w Rzymie — tworzymy już osobną Sodalicję pań wiejskich ziemi Warszawskiej.

W lipcu tegoż roku w domu prezydentki w Janowie odprawiamy pierwsze rekolekcje zamknięte pod przewodnictwem moderatora O. Bolesława Macewicza T. J. Grudniowe zebranie 1925 zajmuje się sprawą nauczania religii w szkołach powszechnych i sprawą zajęcia się nauczycielkami szkół powsz. poza poważną pracą nad wyrobieniem wewnętrznym.

W r. 1926 trzy zebrania. Gorąca praca nad zorganizowaniem rekolekcji nauczycielek, które też odbyły się u SS. Urszulanek Serca Jezusowego w Warszawie — rezultat jak na pierwszy raz dobry.

Sodalicja podejmuje prace nad dziećmi; trzy panie zakładają Krucjatę Eucharystyczną, inne przygotowują dzieci wiejskie i służbę folwarczną do pierwszej spowiedzi i Komunii św. — Niektóre wprowadzają piękny zwyczaj wspólnego z domownikami pacierza wieczornego.

W roku 1927 odprawiamy w ostatnie dni karnawału rekolekcje, ponieważ w 1926 nie udało się ich urządzić. — Odbyły się one w gościnnym Willanowie z adoracją nocną na końcu z wtorku na środę popielcową. Drugie w listopadzie.

Tworzymy w tym roku dwie sekcje Eucharystyczną i misyjną:

Sekcja Eucharystyczna prowadzi dalej Krucjatę Euch. (przybywa jedna nowa) wśród dzieci wiejskich i służby folwarcznej. Zakładamy też Krucjatę własnych dzieci, zbierając karteczki z ich ofiarami i modlitwami i przesyłając je do Pniew do matki Ledóchowskiej. Zaprowadzamy Komunię św. wynagradzającą. Każda z pań obiera sobie dzieło w miesiącu. Licznie zapisują się do Straży honorowej i prenumerują Głos eucharystyczny.

Sekcja misyjna bierze w opiekę Siostry misjonarki Serca Jezusowego z misji wschodniej w Wilnie i Rodezję; — panie szyją drobną bieliznę kościelną, zbierają znaczki, staniol i t. d. Ponieważ mamy trudności w stworzeniu własnej biblioteki, prenumerujemy pisma jak Przegląd powszechny, Misje katolickie, Wiadomości katolickie i Lumen oraz egzemplarz Sodalisa na dwie sodaliski. Pisma periodyczne idą kolejną od jednej do drugiej.

Staramy się o zorganizowanie Sodalicyi Pań wiejskich w *Grodzieńskim*, zapraszamy więc na rekolekcje kilka pań tamtejszych. W dwóch domach odbywają się rekolekcje dla służby folwarcznej, w innym urządziła się wspólne przystępowanie do sakramentów św. Wszystkie sodaliski dbają o wypełnianie obowiązków religijnych przez służbę domową i folwarczną, wpły-

wają odpowiednio na panów z administracji w większych majątkach, (spowiedź wielkanocna, odprawianie nabożeństw majowych, czerwcowych, staranne przygotowanie chorych do Sakr. św. i t. p.)

Sodalicja nasza w tym roku urządziła *rekolekcje dla nauczycielek* szkół powszechnych kilku powiatów ziemi Warszawskiej. Zjazd bez porównania większy: 160 nauczycielek; dążymy do założenia ich Sodalicyi, ale trudności wielkie i mała nadzieja powodzenia. Staramy się należeć do organizacji powiatowych i społecznych, by ducha Bożego w nie wprowadzić.

Staramy się wpływać na poczytne pisemka dla dzieci, by umieszczały artykułiki o treści religijnej, prenumerujemy książki z czytelnicy »Postęp«, abonujemy »Przegląd Katolicki« dla domu Akademickiego.

W roku 1928 dołożyłyśmy starań, aby rekolekcje nauczycielek urządzić jak najlepiej, — wystarałyśmy się też o urlopy dla nauczycielek jak lat poprzednich na czwartek, piątek i sobotę przed niedzielą Palmową. Pomogłyśmy też SS. Urszulankom w urzędzeniu tychże przez dostarczenie potrzebnych prowiantów. Po rekolekcjach każda z pań nauczycielek dostała na pamiątkę książkę treści religijnej jak *Ewangelję, Naśladowanie, Boski Przyjaciel* Schryversa i t. p. oraz wszystkie; list pasterski ks. Arcybiskupa Bilczewskiego »Chleb żywota«, w którym w prześliczny i prosty sposób roztrągnięte są trudności, jakie ludzie mają w przystępowaniu częstym i codziennym do Komunii św. Rozdawałyśmy też »Głosy katolickie« do bibliotek szkolnych.

Sekcja Eucharystyczna prowadzi w dalszym ciągu swą pracę. — Na wniosek przewodniczącej Sekcji postanawiamy wspomagać żywnością SS. Sakramentki w Warszawie, które są w b. ciężkim położeniu materialnym. Staramy się gorliwością i miłością naszą wynagradzać P. Jezusowi za zbrodnie marjawitów.

W listopadzie 1928 Sodalicja nauczycielska została agregowana. Pomimo to postanawiamy w dalszym ciągu utrzymywać z niemi kontakt i zajmować się gorliwie ich sprawami.

W grudniu zakładamy naszą bibliotekę. Staramy się gromadzić po dworach naszych w zimowe wieczory młodzież i czytać im głośno przy robotach ręcznych. W jednym domu odbywają się wykłady dla młodzieży dorastającej.

Z początkiem 1929 r. rozesłany został paniom kwestionariusz w sprawie ich zewnętrznej pracy w duchu Sodalicyjnym. Odpowiedzi bezimiennych otrzymał zarząd tylko 10 na 22 sodalisek, co dowodzi, jaką trudność sprawia paniom zdanie sprawy ze swych prac nawet bezimiennie.

Wszystkie Panie dbały o wypełnianie obowiązków religijnych przez służbę i domowników, przestrzegały moralności służby, pielegnowały chorych, pamiętały o zaopatrzeniu ich w razie niebezpieczeństwa życia.

Rekolekcje dla pań nauczycielek w r. 1929 musiałyśmy urządzić w kwietniu po Wielkanocy, pierwszy bowiem raz odmówiono nam urlopów. Pomimo to zjazd, jak na czas świątecznych wakacyj, był liczny.